

KRD.RPD.70.2017.1

Warszawa, dnia 27 lipca 2017 r.

**Opinia prawna w przedmiocie wynagrodzenia doktoranta za prowadzenie zajęć dydaktycznych
w wymiarze przekraczającym obowiązkowe praktyki**

Niniejsza opinia została przygotowana w odpowiedzi na pytanie skierowane do Zespołu Prawnego Rzecznika Praw Doktoranta Krajowej Reprezentacji Doktorantów przez doktoranta w dniu 19 lipca 2017 roku.

I. Przedmiot opinii

Przedmiotem niniejszej opinii jest udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące ewentualnych roszczeń doktoranta, który wykonał zajęcia dydaktyczne w wymiarze 160 godzin rocznie, tj. w wymiarze przekraczającym obowiązkowe praktyki zawodowe doktoranta wynoszące maksymalnie 90 godzin rocznie. W istocie zatem przygotowanie wspomnianej opinii będzie wymagać odpowiedzi na pytanie, czy z tego tytułu doktorantowi należy się od Uczelni jakiegokolwiek wynagrodzenie, jak również w przypadku odpowiedzi twierdzącej, wskazanie Pytającemu efektywnych sposobów dotyczących dochodzenia wspomnianego roszczenia.

II. Stan faktyczny

Pytający w ramach odbywanych studiów doktoranckich jest zobowiązany odbywać praktyki dydaktyczne w wymiarze 75 godzin rocznie. W roku akademickim 2016/2017 uczestniczył on łącznie w prowadzeniu 160 godzin zajęć dydaktycznych (zajęcia odbywane w formie współprowadzenia). Wbrew przepisom powszechnie obowiązującego prawa, dla celów stypendialnych uczelnia zgodziła się na rozliczenie doktorantom 100 godzin w ramach obowiązkowych praktyk. Pytający zwrócił się jednak do Zespołu Prawnego Rzecznika Praw Doktoranta z wątpliwością, czy z tytułu nierozliczonych sześćdziesięciu (60) godzin zajęć przysługują mu jakiegokolwiek roszczenia względem uczelni, w szczególności czy może on uzyskać wynagrodzenie za ich prowadzenie. W ramach niniejszej opinii należy zatem skupić się na dwóch odrębnych kwestiach:

1. Czy w przedstawionym stanie faktycznym Pytającemu przysługuje wynagrodzenie od uczelni za prowadzenie zajęć dydaktycznych w wymiarze znacznie przekraczającym obowiązkowe praktyki zawodowe?

-
2. Jeżeli odpowiedź na pierwsze pytanie okaże się pozytywna, w jaki sposób Pytający ma możliwość efektywnego dochodzenia wspomnianego roszczenia?

III. Podstawa prawna

1. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2016 r., poz. 1842 j.t.) - dalej jako p.sz.w.
2. Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 lutego 2017 roku w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich w uczelniach i jednostkach naukowych (Dz. U. z 2017, poz. 256 j.t)
3. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2017 poz. 459 j.t.).

IV. Analiza prawna

a). Dotyczy wymiaru godzinowego prowadzonych zajęć dydaktycznych

Zgodnie z przepisem art. 197 ust. 3 p.sz.w. uczestnicy studiów doktoranckich prowadzonych w uczelni mają także obowiązek odbywania praktyk zawodowych w formie prowadzenia zajęć dydaktycznych lub uczestnictwa w ich prowadzeniu. Maksymalny wymiar zajęć dydaktycznych prowadzonych przez doktorantów nie może przekraczać 90 godzin rocznie. Wynika on także z Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 lutego 2017 roku w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich w uczelniach i jednostkach naukowych. Z powyższego w sposób niebudzący wątpliwości wynika zatem, iż za prowadzenie zajęć dydaktycznych w ramach obowiązkowego wymiaru praktyk doktorant nie otrzymuje odrębnego wynagrodzenia. Zgodnie z komentarzem P. Orzeszko, jedyną rekompensatą może być odpowiednio skonstruowane stypendium doktoranckie lub stypendium dla najlepszych doktorantów. Dopiero, jeżeli dany doktorant (podobnie jak w przypadku Pytającego), przekracza obowiązkowe pensum, prowadzenie zajęć może odbywać się w ramach umowy zlecenia zawartej z uczelnią. Cytowany autor podkreśla jednak, iż nie jest to obowiązek uczelni (P. Orzeszko, *Komentarz do art. 197 Ustawy- Prawo o Szkolnictwie Wyższym*, stan prawny na dzień: 1 stycznia 2013). Szczegółowa regulacja tej kwestii różni się w zależności od przyjętych przez uczelnię aktów wewnętrznych, zgodnie z zasadą autonomii uczelni. Tytułem przykładu wskazać należy, że na niektórych uczelniach powierzanie doktorantom prowadzenia zajęć dydaktycznych w wymiarze przekraczającym ich obowiązkowe praktyki możliwe jest dopiero pod warunkiem pełnego obciążenia dydaktycznego pozostałych pracowników danej jednostki organizacyjnej, jak również pozostałych doktorantów odbywających praktykę w danej jednostce. Na niektórych uczelniach możliwe jest powierzanie zajęć na mocy umów o dzieło, nie zaś umów zlecenia.

Natomiast w każdym przypadku niezbędne jest potwierdzenie, iż doktorant w pierwszej kolejności wykonał zajęcia dydaktyczne w wymiarze obowiązkowych praktyk. Rozliczenia wszystkich prowadzonych zajęć zgodnie z powszechnie przyjętą praktyką dokonuje się w ramach corocznego sprawozdania na odrębnym formularzu, najczęściej potwierdzonym przez Kierownika Katedry, a następnie zatwierdzonym przez Dziekana Wydziału. Jest to dowód liczby godzin zajęć dydaktycznych faktycznie wykonanych przez doktoranta. Dalsza procedura w dużym stopniu uzależniona będzie od aktów wewnętrznych uczelni, jednak najbardziej standardowym rozwiązaniem będzie zawarcie z Pytającym umowy zlecenia dotyczącej prowadzenia nadliczbowej ilości godzin zajęć dydaktycznych oraz wypłata mu wynagrodzenia z tego tytułu. W przedstawionym stanie faktycznym najlepiej, aby Pytający zwrócił się z pismem w tej sprawie do Kierownika Studiów Doktoranckich bądź też do Działu Nauczania Uczelni (jeżeli zgodnie z aktami wewnętrznymi jest on powołany do weryfikowania liczby faktycznie przeprowadzonych zajęć dydaktycznych). Jeżeli dojdzie do zawarcia pomiędzy Pytającym a jego uczelnią umowy zlecenia, będzie ona stanowić podstawę prawną wypłaty wynagrodzenia, w tym także jego dochodzenia na drodze sądowej, w przypadku uchylania się przez uczelnię od jego zapłaty.

III. Dotyczy współprowadzenia zajęć dydaktycznych

W rozpatrywanym stanie faktycznym istotna jest informacja, iż Pytający wykonał 160 godzin zajęć dydaktycznych w formie współprowadzenia, nie zaś samodzielnego ich prowadzenia. W tym kontekście zauważyć należy, iż zgodnie z utrwaloną praktyką orzecniczą sądów administracyjnych, przepis art. 197 ust. 3 p.sz.w. dopuszcza wprawdzie, żeby obowiązek odbywania praktyk zawodowych miał miejsce zarówno w formie prowadzenia zajęć dydaktycznych, jak i w formie uczestniczenia w ich prowadzeniu, ale nie oznacza to, że obie te formy są równoważne. Jak bowiem zaznaczono w opinii ZP RPD z dnia 14 lutego 2017 roku, podstawowym celem prowadzenia zajęć dydaktycznych jest sprawdzenie, czy doktorant posiadał wystarczające umiejętności dydaktyczne, a zatem czy jest zdolny do kształcenia na poziomie uczelni wyższej (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2016 r., sygn. I OSK 723/16). Należy bowiem zwrócić uwagę na odmienny cel obu form odbywania praktyk. Podstawowym celem prowadzenia zajęć przez doktoranta jest sprawdzenie, czy posiada on określone umiejętności dydaktyczne, co pozwala na określoną ocenę uzyskiwanych przez niego wyników w pracy dydaktycznej. Z kolei podstawowym celem uczestniczenia w prowadzeniu zajęć jest nauczanie doktoranta pożądanymi umiejętnościami dydaktycznymi, zaś odpowiedzialność za właściwy poziom prowadzonych zajęć spoczywa na nauczycielu akademickim,

który te zajęcia prowadzi. W tym wypadku niemożliwa jest zatem ocena osiągnięć dydaktycznych uczestnika studiów III stopnia (wyrok NSA z dnia 12 stycznia 2017 roku, sygn. I OSK 984/16).

Powyższa wykładnia w sposób jednolity stosowana jest przez sądy administracyjne w sprawach dotyczących prowadzenia zajęć dydaktycznych jako jednego z kryteriów dla uzyskania stypendium doktoranckiego. W tym miejscu należy zastanowić się nad trafnością takiego sposobu interpretacji w odniesieniu do wynagrodzeń dla doktorantów za prowadzenie przez nich zajęć dydaktycznych w wymiarze przekraczającym obowiązkowe praktyki. Powyższe rozważania należy rozpocząć od konstatacji, iż skoro wykładnia prawa musi opierać się na założeniu racjonalności ustawodawcy, wewnętrznej spójności aktu prawnego i całego systemu prawa, to pominięcie wykładni językowej w niektórych przypadkach usprawiedliwia również konieczność nadania interpretowanym przepisom znaczenia, które uczyni je rozwiązaniami najtrafniejszymi prakseologicznie (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2011 roku, sygn. akt III SA/Wa 2759/10). Z tego względu ograniczenie się do wykładni językowej (wynikającej z dosłownego brzmienia przepisu i dosłownego językowego znaczenia zawartych w nim słów) jest wręcz niewłaściwe, a jej rezultaty muszą być potwierdzone przez wykładnię systemową i funkcjonalną (M.Zirk-Sadowski, *Wykładnia w prawie administracyjnym*). Celem takiego uregulowania jest zapewnienie spójności przyjętych rozwiązań prawnych. Odstąpienie od rezultatów wykładni językowej jest możliwe jedynie wówczas, gdy przemawiają za tym nader istotne argumenty (wyrok NSA z dnia 10 listopada 2011 roku, sygn. I FSK 1634/10). Celem należytej oceny stanu prawnego w niniejszej sprawie należy odwołać się do przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących umowy zlecenia, w szczególności do art. 738 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem, przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. Z cytowanej regulacji wynika zatem, że przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do wykonania umowy osobiście. Należy wprawdzie zauważyć, że podczas współprowadzenia zajęć dydaktycznych (np. podczas współprowadzenia zajęć z opiekunem naukowym) to nie doktorant powierza swoje obowiązki tej osobie, ale równocześnie nie ulega wątpliwości, że przyjmujący zlecenie nie prowadzi zajęć w sposób samodzielny. Zgodnie z przepisem art. 734 k.c. istota umowy zlecenia wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Skoro zatem Pytający jedynie współprowadził określone zajęcia dydaktyczne, wydaje się zatem, że nie należy mu się wynagrodzenie za prowadzenie tych zajęć, szczególnie że miernikiem należytego wykonania zlecenia jest miernik należytej staranności. Należy jeszcze upewnić się, czy uczelnia Pytającego nie stosuje w tej mierze łagodniejszych kryteriów niż czyni to Kodeks cywilny, co Pytający powinien wyjaśnić z Kierownikiem studiów doktoranckich lub Działem Nauczania.

V. Wnioski

Zgodnie z przepisem art. 197 ust. 3 p.sz.w., maksymalny wymiar godzinowy zajęć dydaktycznych, które doktorant prowadzi lub w których uczestniczy w ramach obowiązkowych praktyk zawodowych nie może przekroczyć 90 godzin rocznie. Jeżeli doktorant faktycznie wykonuje zajęcia dydaktyczne w wymiarze przekraczającym pensum, wówczas najczęstszą praktyką jest zawieranie umowy cywilnoprawnej (najczęściej zlecenia) pomiędzy doktorantem a Uczelnią, dzięki czemu zyskuje on prawo do wynagrodzenia. Wydaje się jednak, że podobnie jak w przypadku uprawnień stypendialnych, dotyczy to jedynie samodzielnego prowadzenia zajęć. W pierwszej kolejności Pytający powinien zatem wyjaśnić, czy zgodnie z aktami wewnętrznymi obowiązującymi na jego uczelni, roszczenie o wynagrodzenie przysługuje także doktorantom, którzy jedynie uczestniczą w prowadzeniu zajęć, co jednak w dużej mierze pozostawałoby w sprzeczności z powszechnie obowiązującymi przepisami Kodeksu cywilnego.

*Zespół Prawny
Rzecznika Praw Doktoranta*